

::R3579 : strona 186::

# CHRYSTUS, SYN BOŻY

— JANA 20:31 — 25 CZERWCA —

## **Złoty tekst: „Ale te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a wierząc żebyście żywot mieli w imieniu Jego”**

Zauważyliśmy już świadectwa Ewangelistów o słowach i czynach Tego, który mówił jak żaden z ludzi nie mówił i który jako palec Boży, jako mały objaw Boskiej potęgi, wyganiał diabłów, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych. W tekście powyższym Jan sumuje ten przedmiot i cel tych zapisków oświadczeniem, że napisane były, abyśmy wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym.

Niektórzy w naszych czasach, nie rozumiejąc Boskiego Planu względem zbawienia ludzkiego, gotowi powiedzieć: Jaka różnica jest w tym czy wierzymy, że Jezus jest Chrystusem i Synem Bożym, czy też, że On był człowiekiem zwykłym, mądrym i dobrym, synem Józefa? Czy Jego postępowanie i nauki nie byłyby takimi samymi w obu wypadkach? I czyż nie jest prawdą, że nauki Jezusowe i ich wpływ moralny na ludzi, są bardziej pożądane aniżeli jakakolwiek wiara w Niego? Jaką właściwie wartość ma wiara? Czy nie uczynki są tym czego najwięcej pragniemy? Czy człowiek mający dobre uczynki, gdyby nie miał wiary, nie byłby tak samo przyjemnym Bogu jak wierzący? W jaki sposób wiara mogłaby zaprocentować, zaowocować?

Odpowiadamy, że wszystkie takie pytania są tylko rozumowaniami ludzkimi, które ignorują Boski Plan i świadectwo Jego Słowa, że “bez wiary nie można podobać się Bogu” (Żyd. 11:6). Dla niektórych jest rzeczą dziwną uwierzyć w takie oświadczenie Pisma Świętego i przyjąć za prawdę, że niedoskonały wierzący człowiek może być przyjemniejszym Bogu aniżeli człowiek choćby najlepszy, ale niewierzący. Takie jednak jest Boskie zarządzenie względem dzieła jakie On dokonuje w tym Wieku Ewangelii.

## **ZNAJOMOŚĆ I UCZYNKI W PRZYSZŁOŚCI**

Pismo Święte wykazuje, że w przyszłości znajomość Pańska będzie tak zupełna i ogólna, że słowo “wiara” nieomal straci znaczenie jakie ma obecnie; albowiem znajomość zajmie miejsce tego co dziś nazywamy wiarą. W owym czasie Bóg będzie od ludzi wymagał znajomości i czynów.

Wszystkie drogi znajomości będą otworzone dla rodzaju ludzkiego; znajomością chwały Bożej napełniona będzie ziemia, tak jak wody wypełniają głębokości morskie, a przy takiej znajomości, wymagane będzie też posłuszeństwo — i to posłuszeństwo w proporcji do zdolności, a wzmaganie się zdolności będzie nagrodą każdego dobrego wysiłku, aż przy końcu Tysiąclecia, wszyscy, którzy zechcą, osiągną zupełną doskonałość ludzką, straconą w ogrodzie Eden. Wszyscy będą sądzeni według uczynków, jak mamy to napisane w Obj. 20:12. Cały świat znajdzie się na próbie wiecznego żywota, sąd będzie według zasad Słowa Bożego, a decyzja zapadnie “według uczynków ich” — a nie według wiary, jak to sprawa się ma z nami w Wieku Ewangelii.

W tym wieku Bóg wybiera pewną klasę wiernych, klasę, która mogłaby być powodowana wiarą. O tej klasie często jest mowa w Piśmie Świętym, które najczęściej odwołuje się do wiary, jak to czyni nasz tekst: — “Te rzeczy są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus Syn Boży, a wierząc żebyście żywot mieli w imieniu Jego” (Jan 20:31). Apostoł oświadcza, że Boskie metody zdają się być głupstwem dla świata — “Upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzących” (1 Kor. 1:21). Jest to dziwne w oczach tego świata, aby wierzący mieli dostąpić zbawienia za ich wiarę raczej aniżeli za uczynki. Lecz kto chce dostąpić przywilejów Wieku Ewangelii, musi przyjąć je na Boskich warunkach a nie inaczej. To Bóg, a nie Ewangelisci, zadecydował, że wiara jest konieczna. Zanim przystąpimy do Boga, wierzyć musimy, że On jest i że nagradza tych, którzy Go szukają, którzy pragną serdecznej społeczności z Nim. Ktokolwiek nie może w taki sposób uwierzyć naprzód, nie przybliży się do Boga w czasie obecnym. Kto zaś wiarę taką rozwinie w sobie od początku, może dochodzić do coraz większej i głębszej wiary.

Kto w taki sposób przybliży się do Boga jest Mu przyjemny i takim On wykazuje, że grzesznicy nie mogą mieć z Nim społeczności inaczej, jak tylko przez naznaczonego Orędownika, który odkupił nas Swoją kosztowną Krwią i umożliwił nasze pojednanie z Ojcem. Jeżeli wierzący przyjmuje to jako zarządzenie Boskie, uraduje się z tej prawdy, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że powstał trzeciego dnia, ku naszemu usprawiedliwieniu. Jeżeli nie może w to uwierzyć, dalej postąpić nie może — do bliższej łaski i społeczności z Bogiem nie będzie miał dostępu. Taki znajdzie dostęp do różnych błędów i nauk fałszywych, lecz nie dojdzie do społeczności z Bogiem, nie otrzyma od Boga pomocy ani właściwej informacji o Jego Planie. Kto zaś podejmie krok wiary — przyjmie Chrystusa wiarą — dozna pokoju z Bogiem, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i nadal postępować będzie wiarą. W tym Wieku Ewangelii upodobało się Bogu okazać dalsze bogactwa Swej łaski tylko usprawiedliwionym wierzącym, to jest obdarzyć ich Wysokim Powołaniem do współdziedziactwa z Panem w Jego Królestwie — “Jeżeli tylko z Nim cierpimy, abyśmy też z Nim byli uwielbieni” — Rzym. 8:17.

Ta wielka nadzieja może być naszą i jedynie wtedy rozwiniemy w sobie dalszą wiarę w Boga, w Jego miłość i w poselstwo jakie On zesłał przez Swego Syna oraz przez Apostołów i Proroków.

Nawet gdy to przyjęliśmy i przez to “też przystęp otrzymaliśmy wiarą ku łasce, w której stoimy i chlubiemy się nadzieją chwały Bożej” (Rzym. 5:2), wiara jest nam nadal potrzebna, abyśmy mogli postępować wąską drogą i w końcu osiągnąć obiecaną chwałę, cześć i nieśmiertelność. Toteż napisano: “Bądź wiernym aż do śmierci a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10); i znowu: “To jest zwycięstwo, które zwycięża świat, to jest wiara wasza” (1 Jana 5:4). Widzimy więc, że wiara cechuje każdy krok na drodze tych, którzy według Boskiego postanowienia powoływani są w tym Wieku Ewangelii.

## **SZCZEGÓLNIJSZA WIARA KONIECZNA**

Często popełnianą pomyłką jest przypuszczenie, iż wiara, jakiej Bóg wymaga, jest nieokreślona i niepewna — jakakolwiek. Przeciwnie, Pismo Święte określa dość szczegółowo jaka wiara jest Bogu przyjemna. Wykazaliśmy już, że pierwszym wymaganiem jest wiara w osobowość Boga i w Jego gotowość wysłuchania tych, co do Niego przystępują. Wymagana też jest wiara w Jezusa, że On jest Drogą, Prawdą i Żywotem, że tylko przez Niego możemy przybliżyć się do Boga. Tekst nasz kładzie nacisk na taką właśnie wiarę, oświadczając, że mamy wierzyć, iż Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym. Co znaczy Chrystus, Syn Boży? Wierzyć w Chrystusa Syna Bożego znaczy więcej aniżeli wierzyć, że taki człowiek, Jezus z Nazaretu, żył i że umarł. Słowo Chrystus znaczy Mesjasz, a Mesjasz oznacza Króla pomazanego przez Boga. Przez cztery tysiące lat Bóg stopniowo podawał ludziom do wiadomości przez proroków i apostołów, że w słusznym czasie On ustanowi Królestwo sprawiedliwości na ziemi — “pod całym niebem” (Dan. 7:27). Że przez to Królestwo, o które modlimy się: “Przyjdź Królestwo Twoje”, wszyscy dostąpią błogosławieństwa, na ziemi będzie utwierdzona sprawiedliwość, a wszelki grzech i nieprawość będą wykorzenione. Królestwo to będzie pod władzą Mesjasza, wielkiego Króla, naznaczonego od Boga. Zatem myślą naszego tekstu jest, że Jezus musi być uznany za kogoś więcej aniżeli tylko za człowieka który żył i umarł; On musi być uznany jako od dawna obiecany Król świata, jako Syn Najwyższego.

## **MESJANICZNA NADZIEJA NATCHNIENIEM**

Brak żadnej nadziei co do przyszłości, uczyniłoby obecną egzystencję bezcelową; myśl, że ze śmiercią kończy się wszystko, ograbiłaby życie z głównego szczęścia i nadziei. Na szczęście mało ludzi znajduje się w tak beznadziejnym stanie; lecz odwracanie ludzkich umysłów od Boskiego planu i od rozumnych nadziei i obietnic Bożych dotyczących się Królestwa Chrystusowego, zdaje się być celem onego przeciwnika. On wprowadził fałszywe nadzieje, które dla wielu nie mogą wydawać się rozumnymi, albowiem są one w zupełności nierozumne — łudzą się nadzieją, że mają w sobie duszę nieśmiertelną i że po śmierci pójdą do nieba. Są to nadzieje, że śmierć nie jest wcale śmiercią. Złudzenia te mogą zadowolić umysł chwilowo, lecz dla ludzi poważnie myślących, okazują się w końcu niezadowolające.

Jedyna nadzieja, która może wytrzymać próbę i uczynić nas zwycięzcami nad duchem tego świata, ciała i onego przeciwnika, to nadzieja wystawiona w Ewangelii, której Jezus jako Mesjasz jest ośrodkiem. Jest to nadzieja dla całego świata — nadzieja, że Chrystus, odkupiwszy świat Swoją kosztowną krwią, udzieli wszystkim, w słusznym czasie, błogosławionej sposobności, że przez znajomość i posłuszeństwo będą mogli dojść do żywota wiecznego, nieposłuszni zaś będą zniszczeni śmiercią wtórą. Dalszą częścią tej nadziei, ześrodkowanej w Jezusie, Mesjaszu, jest, iż obecnie powoływani, wybierani i wierni, będą współdziedzicami z Panem w owym chwalebnym Królestwie, które ma ubłogosławić świat. Nie dziw, że w łączności z tą chwalebną nadzieją, Apostoł powiedział: “Ktokolwiek ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, jako i On czysty jest” — 1 Jana 3:3.

## **ŻYWOT PRZEZ WIARĘ**

W końcowej części rozważanego tekstu Apostoł wykazuje, jak ważną jest wiara, gdy mówi: “Żebyście wierząc, żywot mieli w imieniu Jego” — w mocy i autorytecie tegoż Chrystusa — na podstawie dzieła przez Niego dokonanego i sposobności otworzonych wiernym. Dla niewiernych drzwi sposobności nie zostały jeszcze otworzone. Dzięki Bogu, inna chwalebna sposobność będzie dla nich otworzona w przyszłym wieku, lecz obecnie są oni oddaleni od Boskiej łaski, albowiem obecne zbawienie opiera się na wierze — wierze w Jezusa, iż jest Chrystusem, Mesjaszem.

Wiara jest potrzebna, nie tylko do przyszłego żywota, który będzie osiągnięty przy zmartwychwstaniu, lecz potrzebna jest również do właściwego życia w czasie obecnym. Zaiste, jest to zasadą łatwą do rozpoznania, że ktokolwiek miałby być uznany godnym udziału w pierwszym zmartwychwstaniu, musi rozpocząć nowe życie już w czasie obecnym i próbę swoją musi przejść tu. Inaczej mówiąc: jeżeli nie jesteśmy teraz spłodzonymi z ducha do nowości żywota, jeżeli nie zostaliśmy wzbudzonymi z Chrystusem do nowego życia i nie rozwijamy się jako Nowe Stworzenia, to nigdy nie będziemy nadawać się do wiecznego żywota, jakie zaofiarowane jest w nagrodę — do żywota w chwale, czci i nieśmiertelności. Jak ważnym więc jest abyśmy wierzyli w Jezusa, jako Chrystusa i Syna Bożego i jak koniecznym, aby wiara ta rozwijała w nas chcenie i wykonywanie tego, co Bóg sobie życzy, aby była tak żywa i istotna, by odnowiła nasze umysły i poświęciła nas Panu i Jego służbie, by przemieniała nas z chwały w chwałę, na obraz naszego Pana, przysposabiając nas do Królestwa, które Bóg obiecał tym, którzy Go miłują.

W owym czasie, na początku Wieku Ewangelii, Apostoł stosował to do Żydów i zaznaczył, że jako naród oni dostąpili od Boga wielu korzyści ponad inne narody i ludy, przeważnie w tym, że zwierzone im były wyroki Boże, znajomość Boskiego planu, chociaż znajomość ta była mniej lub więcej ukryta w symbolach i w rozproszonych tajemniczych orzeczeniach. Przyjmując to jako fakt, co powiedzieć możemy o Izraelu duchowym? Zapewne oświadczyć możemy, że duchowi Izraelici ubogaceni zostali różnymi Boskimi błogosławieństwami, nie tylko ponad pogan, ale i ponad te

jakimi ubogaceni byli Żydzi. Dla nas wyroki Boże nie są już dłużej ukryte, ale z łaski Bożej zostały odkryte przez Ducha Świętego. W słowach zakonu i proroków dostrzegamy głębokości znaczenia i piękności, jakich Żydzi nigdy nie rozpoznali, bowiem jesteśmy do tego wprowadzani natchnionymi objaśnieniami Pańskimi i apostołskimi oraz przez rozjaśnienie umysłów naszych Duchem Świętym.

A jeżeli to jest prawdą w zastosowaniu do Wieku Ewangelicznego w ogólności, to co mamy powiedzieć o szczególniejszych korzyściach, przywilejach i rozjaśnieniach Boskiego Słowa udzielonych nam, żyjącym przy końcu tego wieku — nam, którzy mamy teraz Słowo Pańskie udostępnione w formie druku, z różnymi odnośnikami, konkordancjami i licznymi podręcznikami do badania Biblii? Jakie korzyści mamy? Odpowiadamy: wielkie pod każdym względem, nawet ponad te, jakie mieli wierzący w pierwotnym kościele.

Jeżeli tedy od ówczesnych chrześcijan wymagane było, aby ich wiara poparta była odpowiednim życiem, jako podniesionych od umarłych, w staraniach o rzeczy, które są w górze, to ile prawdziwszym powinno to być o nas, którzy dostąpiwszy większej znajomości Boskiego Planu, winniśmy też mieć większą i zupełniejszą ocenę łaski Bożej w Chrystusie i tym większe pragnienie postępowania w nowości żywota, aby ostatecznie dostąpić nowego ciała przy zmartwychwstaniu i aby to nowe życie było w nas wiecznie. Przy łasce i pomocy Bożej starajmy się, drodzy bracia i siostry, osiągnąć to, co jest nam wystawione. Jak powiedział Apostoł: “Odrzuciwszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępkuje, w cierpliwości bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony (w Ewangelii); patrząc na Jezusa, Wodza i Dokończyciela wiary” (Żyd. 12:1,2). Zbadaliśmy różne doświadczenia naszego drogiego Mistrza, a teraz należy nam pamiętać, że zostaliśmy powołani, aby postępować Jego śladami, aby cierpieć z Nim, byśmy również mogli z Nim królować. Każde Jego doświadczenie powinno być korzystną nauką dla nas, a każde Jego zwycięstwo powinno dostarczać nam zachęty i zrozumienia, że większy jest Ten, który jest za nami aniżeli wszyscy nam przeciwni.

=====

— 15 czerwca 1905 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.